

# Sergiusz Łukasiewicz

---

## Zdrada stanu : działalność Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi w Wilnie w latach 1930-1935

---

Ogrody Nauk i Sztuk 2, 75-86

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ZDRADA STANU. DZIAŁALNOŚĆ KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZACHODNIEJ BIAŁORUSI W WILNIE W LATACH 1930–1935

### WSTĘP

Przedmiotem analizy w niniejszym artykule jest działalność komunistów w Wilnie, w pierwszej połowie lat trzydziestych XX w. Opracowanie powstało w oparciu o materiały archiwalne zgromadzone w Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz Litewskim Centralnym Archiwum Państwowym w Wilnie. W poniższym artykule oparto się przede wszystkim na aktach policyjnych, administracyjnych oraz wewnętrznych dokumentach ruchu komunistycznego.

II Rzeczpospolita prowadziła represyjną politykę wobec ruchu komunistycznego. Podobnie działały władze polskie w Wilnie – jednym z dwóch, obok Lwowa, najważniejszych miast na terenie województw wschodnich. Jednakże, co zasługuje na szczególną uwagę, w Wilnie walka pomiędzy nielegalnym ruchem komunistycznym a Policją Państwową była szczególnie zacięta. Powodem tego stanu rzeczy były: znajomość przez mieszkańców realiów władzy bolszewickiej z 1919 i 1920 r. oraz założenia programowe Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, która głosiła potrzebę oderwania, m.in. Wilna od Rzeczpospolitej. W związku z tym, wybór opcji komunistycznej wiązał się nie tylko, jak to było w pozostałych częściach kraju, z opowiedzeniem się za władzą radziecką, ale przede wszystkim związany był ze zdradą stanu.

### PRZESTĘPCZOŚĆ NATURY POLITYCZNEJ W II RZECZPOSPOLITEJ

Przestępstwa o charakterze politycznym zostały kompleksowo uregulowane przez ustanowiony w 1932 r., tzw. kodeks Makarewicza, będący ukoronowaniem podejmowanych od 1918 r. prób kodyfikacji różnych systemów prawnych na terenie Rzeczpospolitej.

Przytoczenie części przepisów jest istotne, aby wykazać, jakie normy prawne, łamali komuniści, również wileńscy, w swojej praktycznej działalności. Kodeks do grona przewinień politycznych zaliczał:

- Zbrodnie stanu – zagrożone karą pozbawienia wolności na czas od 10 lat do kary śmierci łącznie.
- Szpiegostwo i niektóre przestępstwa przeciwko Państwu – zagrożone karą więzienia nie krótszą niż 10 lat. W przypadku działania nieumyślnego groziła kara więzienia do lat 3.
- Przestępstwa przeciwko władzom i urzędom - od 3 do 15 lat ciężkiego więzienia.
- Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu – do 5 lat pozbawienia wolności<sup>1</sup>.

### ROLA WILNA W DZIAŁALNOŚCI WYWROTOWEJ

Jak ujawniały zarówno wewnętrzne raporty policji, jak i materiały komunistyczne, Wilno było, pod każdym względem, wyjątkowym obszarem do prowadzenia konspiracyjnej działalności. Komuniści mogli wykorzystywać podziały narodowościowe, religijne i społeczne<sup>2</sup>. W 1931 r. w byłej stolicy Wielkiego Księstwa mieszkało 195 tys. osób. Z tej liczby 67 tys. utrzymywało się z pracy w przemyśle i górnictwie, z czego 11 tys. w dużych i średnich zakładach pracy.

<sup>1</sup> J. Makarewicz, *Kodeks Karny z komentarzem*, Lwów 1932, s. 179 – 216, 226 – 238.

<sup>2</sup> S. Kirtiklis, *Stan organizacji komunistycznych z końcem grudnia 1930. Sprawozdanie i wykres*, 14 II 1931, Urząd Wojewódzki Wileński, Litewskie Centralne Archiwum Państwowe (LCAP), f. 52, s. 80.

W Wilnie mieszkało 128 tys. Polaków, 54 tys. Żydów, 7 tys. Rosjan i 1,7 tys. Białorusinów, nie licząc pomniejszych skupisk Ukraińców, Czechów, Niemców oraz Litwinów. Stale funkcjonowało 60 – 70 związków zawodowych<sup>3</sup>.

Wilno pierwszej połowy lat trzydziestych było atrakcyjnym terenem działalności partyjnej z uwagi na kryzys gospodarczy. Po zwolnieniu z pracy 14 tys. osób w 1931 r., liczba bezrobotnych wzrosła do 24 440 ludzi. Do 1934 r. pracę utraciło kolejne 3 tys. Dopiero w 1935 r. bezrobocie spadło do poziomu sprzed 1931 r. W zakładach, które nie upadły, szerzyły się strajki. O ile w 1931 r. zorganizowano 10 strajków, w których uczestniczyło 1200 osób, o tyle w 1934 r. przeprowadzono ich już 31. W protestach uczestniczyło 5,6 tys. robotników, zaś pracę przerwano w ponad 500 różnej wielkości zakładów. Ponadto, w pozostałych zakładach obniżono długość pracy, dodatkowo utrudniając codzienną egzystencję<sup>4</sup>.

Wydaje się, iż trudności ekonomiczne i społeczne tworzyły dla KPZB możliwości eskalacji swoich działań oraz powiększenia wpływów w przeżywającym kryzys gospodarczy mieście. Komuniści mieli szansę wywindowania swej popularności.

Należy sądzić, że Wilno, jako największy ośrodek miejski regionu, było naturalnym miejscem działalności wyrotowej. Wielkość miasta i jego różnorodność mogły stanowić atut w ukryciu nielegalnej aktywności. Dzięki rozległym kontaktom i lokalom możliwe było produkowanie i przesyłanie dyrektyw, porad i materiałów propagandowych na prowincję.

Warunki wileńskie, z punktu widzenia komunistycznego, nie były pozbawione znacznych i utrudniających działalność konspiracyjną wad. Przede wszystkim miasto, jako centrum administracyjne regionu, było miejscem największej koncentracji służb policyjnych, świadomych działalności komunistycznej. Ponadto, spośród 195 tys. mieszkańców miasta, 128 tys. Polaków miało niewiele powodów, by popierać nielegalną partię, nazywającą lokalne rządy okupacją. Oczywiście, wśród polskich mieszkańców miasta zdarzali się komuniści, byli jednak w partii elementem dość nielicznym. Dlatego z powodów polityczno – narodowościowych można przyjąć, że KPZB, miała przeciwko sobie minimum 2/3 mieszkańców miasta. Brak poparcia wśród większości miejscowej ludności polskiej, znacznie utrudniał prowadzenie działalności. Wobec tego, konieczne było oparcie organizacji na Rosjanach, Białorusinach i Żydach. Jednak trzeba zauważyć, iż spośród 67 tys. rzeszy pozostałych mieszkańców, większość miała negatywny stosunek do bolszewizmu. W praktyce bazę KPZB w Wilnie stanowiła głównie żydowska młodzież, nie znajdująca swojego miejsca w „Bundzie”<sup>5</sup> oraz część Białorusinów. Dla aktywnych politycznie Semitów wybór KPZB był najbardziej powszechny, obok partii o nastawieniu narodowym<sup>6</sup>. Należy jednak zaznaczyć, iż w lokalnym środowisku żydowskim, dominowała orientacja konserwatywna wraz z syjonistyczną<sup>7</sup>. Ponadto sympatie probolszewickie części niepolskich mieszkańców Wilna, wynikały z bliskości kultury rosyjskiej<sup>8</sup>. Starsi towarzysze, w wieku powyżej czterdziestu lat, pojawiali się rzadko, przy okazji pozostawiając konkretne działania w gestii „młodych”<sup>9</sup>.

<sup>3</sup> Skład Główny w Centralnym Biurze Statystycznym Miasta Wilna, *Rocznik statystyczny Wilna 1936 rok*, Wilno 1938, s. 155.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> W. Śleszyński, *Bezpieczeństwo wewnętrzne w polityce państwa polskiego na ziemiach północno – wschodnich II Rzeczypospolitej*, Białystok 2007, s. 281.

<sup>6</sup> Tamże, s. 282.

<sup>7</sup> Tamże, s. 280.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> S. Kirtiklis, *Stan organizacji komunistycznych z końcem grudnia 1930. Sprawozdanie i wykres*, 14. II 1931, Urząd Wojewódzki Wileński LCAP, f. 52, s. 67. LCPA, f. 1150, mikrofilm.

## KOMUNISTYCZNA PARTIA ZACHODNIEJ BIAŁORUSI

O powołaniu Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi (KPZB), działającej na terenach województw: białostockiego, poleskiego, nowogrodzkiego i wileńskiego, zdecydowano na mocy uchwał II Zjazdu Komunistycznej Partii Robotniczej Polski z sierpnia 1923 r. Ostatecznie ugrupowanie komunistyczne utworzono w październiku 1924 r. w Wilnie, wchłaniając wszystkie organizacje komunistyczne, które dotychczas działały na terenach województw północno – wschodnich<sup>10</sup>. Dzięki włączeniu w swoje szeregi, m.in. wpływowych na terenach wiejskich, Białoruskiej Organizacji Rewolucyjnej czy Partii Białoruskich Socjalistów – Rewolucjonistów, pod koniec pierwszego roku funkcjonowania w ugrupowaniu działało ok. 2500 osób<sup>11</sup> z czego ok. 60 - 80 % stanowili Białorusini, resztę zaś Żydzi, Polacy i Ukraińcy<sup>12</sup>. W tym samym roku utworzono także młodzieżową sekcję ruchu pod nazwą Komunistyczny Związek Młodzieży Zachodniej Białorusi (KZMZB)<sup>13</sup>.

KPZB, podobnie jak Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy (KPZU), została zorganizowana jako autonomiczna jednostka wewnątrz Komunistycznej Partii Polski (KPP). Jej program społeczno - gospodarczy był niemalże identyczny jak ten głoszony przez „partię – matkę”, czyli wprowadzenie dyktatury komunistycznej na podobieństwo ZSRR. Oprócz konieczności zmiany ustroju, zaznaczano potrzebę polepszenia doli chłopów i robotników oraz konieczność upaństwowienia ziemi i innych form własności. W retoryce KPZB powyższe zagadnienia dodatkowo podsyte były kwestiami narodowościowymi. Od II zjazdu w listopadzie 1924 r. opowiadano się za „samostanowieniem aż do oderwania”<sup>14</sup> terenów na wschód od linii Curzona. Ów czyn miał się dokonać na drodze rewolucji wspartej przez Armię Czerwoną<sup>15</sup>, po czym obszary północno – wschodnich terenów II Rzeczypospolitej, miały zostać włączone do Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej<sup>16</sup>. Zadaniem KPZB było przygotowanie własnych aktywistów oraz mas pracujących miast i wsi do nadciągającego „wyzwolenia” społecznego oraz narodowego. Ta ostatnia kwestia traktowana była instrumentalnie<sup>17</sup>, stanowiła tylko środek do celu, jakim było wprowadzenie władzy radzieckiej<sup>18</sup>. Również w ramach przygotowań do rewolucji KPZB prowadziła działania, mające na celu destabilizację wewnętrzną wyżej wymienionych terytoriów oraz osłabienie zdolności obronnych państwa polskiego. Jakkolwiek liczebność KPZB sama w sobie nie stanowiła większego zagrożenia, o tyle wydźwięk społeczny głoszonego programu był już nie do zlekceważenia. Bliskość z Rosją sowiecką, zarówno w wymiarze religijnym, jak i kulturowym oraz błędy lokalnej administracji umożliwiały utrzymywanie stałego poparcia wśród części białoruskiego chłopstwa<sup>19</sup>.

KPZB od samego początku działalności na równi z KPP oraz KPZU była organizacją nielegalną, której wywrotowa działalność godziła w interesy państwowe. Podobnie jak pozostałe z wymienionych stronnictw, była w pełni zależna od ZSRR, dla którego stanowiła narzędzie do realizacji wytycznych Kominternu<sup>20</sup> oraz do destabilizacji na obszarach północno-wschodnich województw.

<sup>10</sup> Por. A. Bergman, *Sprawy białoruskie w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1984.

<sup>11</sup> S. Iwaniuk, *Prawdy i mity o KPZB*, „Czasopis” 2008, nr 12, s. 1.

<sup>12</sup> J. Schatz, *The generation: the rise and fall of the Jewish communists of Poland*, Oxford 1991, s. 96; H. Cimek, *Problemy narodowościowe w Komunistycznej Partii Polski*, [w:] R. Rauby (red.), *Radikalna lewica na ziemiach polskich w latach 1893 – 1938*. SDKPiL, KPRP, KPP, Zielona Góra 2009, s. 14.

<sup>13</sup> E. Orłowska, *Pamiętam jak dziś*, Warszawa 1973, s. 130.

<sup>14</sup> J. Kowalski, *Trudne Lata*, Warszawa 1966, s. 324 -326.

<sup>15</sup> W. Śleszyński, dz. cyt., s. 258.

<sup>16</sup> A. Garlicki, *Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1999, s. 163.

<sup>17</sup> *Towarzystwo Miłośników Historii w Warszawie*, „Przegląd Historyczny” 1986, t. 77, s. 160.

<sup>18</sup> J. A. Reguła, *Historia Komunistycznej Partii Polski w świetle faktów i dokumentów*, Toruń 1994, s. 262.

<sup>19</sup> W. Śleszyński, dz. cyt., s. 258.

<sup>20</sup> Tamże, s. 259.

## PRAKTYCZNY WYMIAR FUNKCJONOWANIA KOMUNISTÓW WILEŃSKICH

Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi konsekwentnie prowadziła działania, wymierzone przeciwko państwu polskiemu, przedstawiając zarazem rzeczywistość radziecką w jasnych barwach. W swojej codziennej pracy komuniści szeroko posługiwali się hasłami wolności, równości, braterstwa, parcelacji ziemi obszarniczej, swobód, oświaty i kultury w ojczystym języku. Starano się przy tym eksponować wszelkie błędy administracji kresowej oraz wykorzystywać napięcia między narodami zamieszkującymi województwo, a w szczególności samo miasto Wilno<sup>21</sup>.

Rządy polskie były konsekwentnie potępiane za wszystkie problemy, szczególnie natury ekonomicznej. O przynależności województw północnych do Rzeczypospolitej nie mówiono inaczej jak o okupacji Białorusi Zachodniej. Najczęściej stosowanymi terminami wobec przeciwników były: „fasyzm”, „biały terror”. Jednocześnie przedstawiano partię jako grupę poddaną ciągłym represjom. KPZB, według swojej propagandy, walczyła tylko o sprawiedliwość społeczną i dziejową. Konsekwentnie kreowała się jako ruch narodowo - wyzwolenczy. Były to tematy niekiedy częściej poruszane, niż choćby obalenie ustroju kapitalistycznego<sup>22</sup>. W pracy partyjnej wileńskiej organizacji osobną rolę grało więzienie na Łukiszkach. Partyjna propaganda nieodmiennie przedstawiała je jako miejsce największych represji, wręcz synonim „faszystowskiego terroru”<sup>23</sup>.

Cała działalność partyjna przebiegała w warunkach konspiracyjnych. W mieście istniały dogodne możliwości konspiracji, przygotowania i kolportażu materiałów, ukrycia przedmiotów, jak i ważnych działaczy komunistycznych. KPZB mogła wykorzystać rozmiary miasta, umożliwiając skuteczne ukrycie mienia i osób przed służbami śledczymi. Ponadto, największe skupienie przemysłu na ziemiach – północno wschodnich, zapewniało szansę kontaktu z robotnikami, a co za tym idzie zyskania stałego poparcia, zarówno na poziomie politycznym, jak i finansowym<sup>24</sup>.

Konferencje partyjne odbywały się w odpowiednio przygotowanych lokalach. Często były to wynajmowane mieszkania. Rządziej spotykano się w ustronnych miejscach, bądź w tłumie na ulicy. Członkowie partii zaangażowani w konspirację, musieli witać się odpowiednim hasłem i odzewem. Starano się organizować niewielkie spotkania. Unikano bezpośrednich spotkań wyższych stopniem dygnitarzy z aktywnym partyjnym. Zebrania odbywały się przeważnie wieczorową albo nocną porą. Łączność wewnątrz miasta odbywała się za pomocą kurierów. Przenosili oni informacje, hasła, oraz materiały propagandowe. Jeszcze ważniejsi byli instruktorzy partyjni, których wysyłano w teren celem usprawnienia pracy w rejonie<sup>25</sup>.

Oprócz lokali kontaktowych, istniały w mieście magazyny partyjne oraz utajone drukarnie. W tych pierwszych przechowywano materiały propagandowe jak odezwy, gazety czy transparenty. W drugim typie lokali znajdował się aparat umożliwiający wytwarzanie prasy dla miasta i regionu. Członkowie partii w razie utraty lokalu potrafili działać elastycznie. Materiały propagandowe ukrywano wówczas w piwnicach albo na strychach<sup>26</sup>. Służyły one również za miejsca spotkań, jeśli akurat nie było żadnej alternatywy.

Istniał również wywiad partyjny, który miał za zadanie obserwować służby oraz podejrzanych członków oraz oczyszczać partię z osób skompromitowanych pracą z policją. W przynaj-

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> LCAP, f. 1150, mikrofilm, s. 46.

<sup>23</sup> AAN, f. 1182, t. 10, s. 6.

<sup>24</sup> LCAP, f. 1150, t. 3023, s. 91.

<sup>25</sup> Tamże, s. 93.

<sup>26</sup> LCAP, f. 1150, t. 3023, s. 78.

mniej kilku przypadkach KPZB na takie osoby wydała wyroki śmierci. Znane są przypadki, kiedy partia śledziła zdekonspirowanego agenta policji nawet po latach od jego wycofania się z działalności<sup>27</sup>. Ponadto komuniści bronili się przed infiltracją rozpuszczając plotki o obowiązkowym wzywaniu konfidentów na rozprawy sądowe w charakterze świadków, co oczywiście pociągnęłoby za sobą natychmiastową dekonspirację<sup>28</sup>.

Działania KPZB ulegały aktywizacji w czasie konkretnych świąt żydowskich oraz chrześcijańskich, kiedy nasilano akcje antyreligijne. Jednak najważniejszym polem do zaprezentowania obecności komunistycznej były rocznice wybuchu rewolucji październikowej i I wojny światowej. Ponadto ważną rolę w komunistycznym kalendarzu spełniały Międzynarodowy Dzień Kobiet i Dzień Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom. Osobną, wyjątkową pozycję posiadały obchody 1 Maja<sup>29</sup>. Jednakże należy nadmienić, że Policja Państwowa doskonale orientowała się w zamierzeniach komunistów<sup>30</sup>, w związku z czym przeprowadzenie jakichkolwiek akcji w tym dniu nastroczało lokalnym działaczom komunistycznym największe trudności<sup>31</sup>. Świadomi tego aktywiści komunistyczni często próbowali wmieszać się w manifestacje socjalistyczne, mogli rozwieszać swoje transparenty i głosić rewolucyjne hasła, ewentualnie zradykalizować tłum. Policja w takich momentach miała prawo użycia siły, z czego nierazdo czyniła użytek<sup>32</sup>.

Środki na działalność czerpano z subwencji z Centralnego Komitetu (CK) oraz w znacznie mniejszym stopniu ze składek członkowskich, które stanowiły ok. 15 % wpływów. Czasami wspierały partię finansowo również organizacje komunizujące, np. w 1934 r. znaczne wsparcie stanowił dochód z biletów Żydowskiego Teatru Ludowego<sup>33</sup>. W 1930 r. miesięczny budżet wynosił ok. 3300 zł. Większość środków kierowano do akcji prowadzonych na terenie Wilna, zwłaszcza technicznej, która pochłaniała 600 zł. Drugą grupą wydatków było utrzymanie aparatu partyjnego. Sekretarz miejski pobierał wynagrodzenie w wysokości 150 zł, tyle samo przeznaczano na koszty utrzymania instruktorów partyjnych, którzy przynosili materiały propagandowe oraz dyspozycje do innych dzielnic i powiatów<sup>34</sup>.

Przeznaczanie większych sum na druk materiałów komunistycznych pozwalało na tworzenie licznych materiałów. I tak np. w 1930 r. wydrukowano 137 różnych odezw, druków i ulotek w nakładzie kilku tysięcy egzemplarzy<sup>35</sup>.

Oprócz działalności propagandowej i agitacyjnej wymierzonej w robotników, rolników, bezrobotnych i żołnierzy ważną rolę odgrywały demonstracje zarówno z okazji świąt, jak i w razie protestu przeciwko polityce władz. Ponieważ większe zgromadzenia organizowane przez komunistów były bezwzględnie rozbijane przez Policję Państwową, w 1930 r. starano się zorganizować 60-osobową grupę „samoobrony”, która miała być regularnym oddziałem paramilitarnym. Jednakże nabór do komunistycznej bojówki był nieznaczny, w efekcie czego do stycznia 1931 r. zorganizowano zaledwie 30 osób gotowych na obronę KPZB. Ponadto utworzony oddział nie przedstawiał większej wartości, jego członkowie w czasie ulicznych wystąpień, za-

<sup>27</sup> AAN, f. 1182, t. 20, s. 2.

<sup>28</sup> W. Śleszyński, dz. cyt., s. 258.

<sup>29</sup> W. Śleszyński, dz. cyt., s. 263 – 265.

<sup>30</sup> Tamże, s. 264.

<sup>31</sup> *Awantura w sali miejskiej*, „Słowo” 02.05.1934, s. 2.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> LCAP, f. 1150, mikrofilm, s. 45.

<sup>34</sup> Tamże, s. 77.

<sup>35</sup> Tamże, s. 82.



chowowali się tchórzliwie, pierwsi rzucali się do ucieczki na widok funkcjonariuszy policji. Co więcej, w tej wątkiej formacji nie było prawie w ogóle robotników warsztatowych, ani osób spoza partii<sup>36</sup>. Próby reorganizacji niniejszej formacji nie przyniosły rezultatu, źródła nie wspominają o jej występowaniu w kolejnych latach.

Po pierwszym zjeździe KPZB, jaki odbył się w lipcu 1928 r. na Białorusi sowieckiej, komuniści zmienili taktykę. Dywersję i sabotaż zastąpić miały dążenia do opanowania jak największej przestrzeni społecznej i politycznej przez organizacje komunistyczne<sup>37</sup>.

W latach 1930–1935 KPZB prowadziła szeroki zakres działań. Organizowano wówczas akcje w zakładach przemysłowych różnej wielkości, szkolnictwie, wojsku, związkach zawodowych, a także wśród bezrobotnych i poborowych. Okazjonalnie przeprowadzano kampanie propagandowe o wydźwięku antywojennym, antypaństwowym i antyreligijnym, a także takie, których celem była gloryfikacja ZSRR. Zaznaczano swą obecność również w czasie wyborów. Stałym punktem działań partii komunistycznej było organizowanie protestów przeciwko polityce władz więzienia na Łukiszkach, które uważane było przez miejskich komunistów za niemalże miejsce kaźni<sup>38</sup>.

Na podstawie dostępnych źródeł stwierdzono, iż największe sukcesy KPZB odnotowała na polu pracy z młodzieżą. Wykorzystywano naturalną chęć młodych do kontestacji rzeczywistości oraz idealizm, jako pretekst do agitacji komunistycznej<sup>39</sup>. Prowadzono szeroką akcję propagandową wśród uczniów zwłaszcza pochodzenia żydowskiego i białoruskiego. Miejscami agitacja komunistyczna wśród młodzieży obejmowała do 500 osób<sup>40</sup>. W porównaniu do rozmachu działań KZM, aktywność na polu robotniczym nastęrczała większe trudności. Chociaż sympatycy lub członkowie KPZB bywali nawet w słynnym zakładzie Elektrit byli nieskuteczni, otaczani nieufnością przez robotników. Również na polu wojskowym nie notowano większych sukcesów. W organizowane przez KZM rewolucyjne koła poborowych angażowało się ok. 80 osób<sup>41</sup>.

Organizacyjnie Wilno podzielone zostało na dwa komitety dzielnicowe – Nowe Zabudowania i Łosiówka. Podlegały pod nie komórki (jacjejki), których liczebność, wskutek rotacji członków i aresztowań, była niezwykle płynna. Np. w 1931 r. istniało 18 jacjejek, złożonych z 4 Polaków, 20 Białorusinów i 70 Żydów. Oprócz nich istniały oddziały KZM i MOPR-u. Struktura organizacyjna była jednak niestała z uwagi na częste zmiany samego aparatu oraz działania Policji Państwowej, które nieraz paraliżowały działalność konspiracyjną<sup>42</sup>.

Jak wynika z korespondencji działacze komunistycznych, organizacja wileńska wykazywała się aktywnością i wielowątkowością podejmowanych działań. Jednakże zarazem KC krytykował ją za słabe sukcesy 'na polu fabrycznym', niedostateczny poziom literatury czy niemożność opanowania największych związków zawodowych, a także niedostateczną karność i konspirację lokalnych komórek<sup>43</sup>.

<sup>36</sup> LCAP, f. 1150, mikrofilm, s. 56.

<sup>37</sup> W. Połujan, *I. Połujan, Rewolucjonnoje i nacjonalno-oswoboditelne dźwienije w Zapadnoj Bielorusii*, Mińsk 1962, s. 77.

<sup>38</sup> AAN, f. 1182, t. 10, s. 14.

<sup>39</sup> W. Śleszyński, dz. cyt., s. 265.

<sup>40</sup> LCAP, f. 1150, mikrofilm, s. 67.

<sup>41</sup> Tamże, s. 81.

<sup>42</sup> LCAP, f. 1150, mikrofilm, s. 71.

<sup>43</sup> Tamże, s. 74.

## ROZPRACOWYWANIE WILEŃSKICH ŚRODOWISK KOMUNISTYCZNYCH PRZEZ POLICJĘ PAŃSTWOWĄ

KPZB była obiektem wielkiego zainteresowania ze strony wileńskiej policji<sup>44</sup>. Choć od 1928 do 1933 r. zmniejszono liczbę policjantów z 640 do 515<sup>45</sup>, nie skutkowało to obniżeniem skuteczności zwalczania KPZB. Prócz częstych pacyfikacji i masowych aresztowań, istotną rolę odgrywał wywiad konfidencyjny. Na podstawie dostępnych materiałów, stwierdzono działalność 40 informatorów policyjnych w omawianym okresie. Jest kwestią otwartą ilu z nich działało w Wilnie<sup>46</sup>, jednakże nawet jeśli pracowali w terenie, w swojej pracy partyjnej często spotykali się z komunistami z Wilna albo wysłannikami innych komórek, którzy tam przebywali. Działania informatorów często spowodowane były pobudkami patriotycznymi, bądź chęcią odwrócenia się od dotychczas wyznawanej ideologii komunistycznej<sup>47</sup>. Agenci nierzadko otrzymywali za swe usługi wynagrodzenie. Ponadto mogli liczyć na wsparcie policji i administracji. W razie dekonspiracji zapewniano im pracę, czasami i zmianę tożsamości. Wreszcie w razie zagrożenia zemstą KPZB, która nie wahała się wykonywać wyroków śmierci na zdrajcach, zapewniano im odprawę oraz przeniesienie do innego województwa<sup>48</sup>.

Informatorzy policyjni nierzadko zajmowali wyższe stanowisko w partii, jak np. agent „Komar” będący sekretarzem Rejonowego Komitetu (RK) Nowa Wilejka<sup>49</sup>. Jednakże nawet jeśli nie byli decydentami, zazwyczaj ich obecność wystarczyła, by uzyskać informacje umożliwiające poznanie tożsamości innych osób zaangażowanych w działalność KPZB. Można stwierdzić, iż nie tylko w sensie ilościowym i jakościowym stopień infiltracji środowisk komunistycznych w Wilnie przez Policję Państwową był bardzo znaczny. Informacje dostarczane przez agentów pozwalały na skuteczne paraliżowanie działalności komunistycznej. Z drugiej strony, nigdy nie udało się całkowicie przerwać aktywności komunistów wileńskich, co wskazuje na wysoką zdolność organizacji do przetrwania. Było to jednak zbyt mało, aby partia komunistyczna realizowała swój program. Działania policji i jej informatorów były tym łatwiejsze, iż członkowie KPZB, zwłaszcza szeregowi, nie przestrzegali należytych zasad konspiracji.

Czasami policja nie ingerowała w ich działalność. Na przykład, często uciekającym do ZSRR aktywistom pozwalano przekroczyć granicę. Uważano, iż w ten sposób partia sama się osłabia, a jej działalność zostaje dodatkowo zdeorganizowana. Dodatkowo sądzono, iż takim osobom będzie ciężko przedrzeć się z powrotem do Wilna<sup>50</sup>.

Stopień infiltracji miejskiej organizacji KPZB dobrze ukazuje przykład wydarzeń w 1934 r. Wydaje się, że największą akcją przeprowadzoną przez KPZB w Wilnie, było zorganizowanie obchodów 1 sierpnia. Dzień ten uważano za początek „Wojny Imperialistycznej” 1914 r. oraz „dziej antywojenny”. To właśnie wówczas, pod pretekstem pacyfizmu i pamięci o tamtych wydarzeniach, planowano w najbardziej widoczny sposób, zaznaczyć obecność komunistów w Wilnie<sup>51</sup>.

KPZB przygotowywała się do akcji w największej konspiracji przez kilka tygodni. Od 17 lipca odbywały się konferencje partyjne, poświęcone tylko zagadnieniom związanym z wydarzeniami sierpniowymi. Planowano m.in.: protesty jacejek, wystąpienia, rozwieszenie w najbar-

<sup>44</sup> W. Śleszyński, dz. cyt., s. 266.

<sup>45</sup> Skład Główny w Centralnym Biurze Statystycznym Miasta Wilna, dz. cyt., s. 155.

<sup>46</sup> LCAP, f. 1150, t. 3022, s. 1.

<sup>47</sup> J. A. Reguła, dz. cyt., s. 6.

<sup>48</sup> AAN, f. 1182, t. 20, s. 2.

<sup>49</sup> LCAP, f. 1150, t. 3021, s. 40.

<sup>50</sup> LCAP, f. 1150, t. 3023, s. 60.

<sup>51</sup> Tamże, s. 100.



dziej widocznych miejscach transparentów i innych materiałów komunistycznych<sup>52</sup>. Ponaglano członków partii, by zebrać jak największą liczbę osób bezpartyjnych, aby stworzyć wrażenie „spontaniczności” i „apolityczności” akcji.

W celu koncentracji sił skoordynowano akcje KPZB oraz KZM, odtąd wszystkie działania miały być podejmowane wspólnie. W poszczególnych dzielnicach organizowano niewielkie wiece, m.in. w olejarni kurlandzkiej, depozycie kolejowym, fabryce tytoniowej, fabryce mydła oraz lokalnych cegielniach. Zwłaszcza aktywna była młodzież z KZM, która podczas kilku tygodni poprzedzających akcję 1 sierpnia powiększyła swoje szeregi o kilkadziesiąt osób. Starano się przy tym wytypować spośród aktywnego partyjnego osoby o zdolnościach oratorskich. Uważano, iż zdolni, przykuwający uwagę publiki mówcy, będą 1 sierpnia ważniejsi dla powodzenia akcji, niż wywieszanie transparentów czy kolportaż ulotek<sup>53</sup>.

Naczelnym hasłem protestów, oprócz motywów antywojennych, miał być sprzeciw wobec niemieckich obozów koncentracyjnych oraz obrona uwięzionego przez nazistów lidera Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) Ernsta Thälmana. Po stronie komunistycznej uważano, że nadanie wydarzeniom charakteru demonstracji przeciwko totalitaryzmowi w Niemczech, pozwoli przyciągnąć na demonstrację więcej osób, nieorientowanych w prawdziwej roli KPZB. Na ostatni dzień lipca planowano nawet „manewry” w ustronnych miejscach miasta, by sprawdzić łączność w momencie rozpoczęcia akcji<sup>54</sup>.

Biorąc pod uwagę wcześniejsze doświadczenie, dowództwo akcji zostało skoncentrowane w rękach jednej osoby. Komendant główny miał przekazywać swoje postanowienia do dzielnicowych odpowiedników. Pozostawiono im jednak pewną autonomię w działaniu. W godzinach porannych 1 sierpnia miano ostatecznie zdecydować o podpunktach i głównych punktach zbiórek i demonstracji. Aby nadać wydarzeniom dodatkowego rozmachu, w tym dniu wybrani członkowie partii, mieli szczególnie mocno agitować w największych zakładach przemysłowych, celem wywołania strajku, a przynajmniej przerwania pracy w razie porażki. Bez względu na to, wszyscy członkowie KPZB, przebywający 1 sierpnia w Wilnie, dostali nakaz wstrzymania się od pracy. Osobno mieli demonstrować pionierzy i młodzieżowcy. W razie fiaska planów przygotowano alternatywę, polegającą na zorganizowaniu wielu mniejszych protestów we wszystkich dzielnicach, zamiast pojedynczej wielkiej manifestacji<sup>55</sup>.

Organizując akcję sierpniową KPZB, ograniczyła inną działalność. W ostatniej dekadzie lipca zanotowano tylko cztery przypadki kolportażu literatury oraz dwa wywieszenia transparentów. Samo zaniżenie aktywności działalności partyjnej mogło być dla służb dowodem, iż przygotowywana jest szersza akcja<sup>56</sup>.

Przygotowania KPZB nie były jednakże tajemnicą dla Wydziału Śledczego. Służby policyjne wstrzymywały się od poważniejszych akcji, chcąc zebrać jak najwięcej danych, lokali i nazwisk komunistów<sup>57</sup>.

Kontruderzenie nastąpiło 25 lipca, kiedy zatrzymano sekretarza OK KPZB, sprawującego nadzór nad przygotowaniem do akcji. Co ciekawe, jak się okazało, zatrzymany funkcjonariusz partyjny, posługiwał się fałszywym paszportem na nazwisko Paweł Gorelik, ponadto przebywał w Wilnie nielegalnie. Kontynuując akcję paraliżu akcji sierpniowej, do końca lipca zlikwidowano

<sup>52</sup> LCAP, f. 1150, t. 3023, s. 71.

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> LCAP, f. 1150, t. 3023, s. 72.

<sup>55</sup> Tamże, s. 87.

<sup>56</sup> Tamże, s. 89.

<sup>57</sup> Tamże, s. 90.

dwa składy nielegalnej literatury, zatrzymując przy tym 5 osób, odpowiedzialnych za ich obsługę. Również 27 lipca dokonano kolejnych aresztowań, tym razem przerywając próbę wywieśzenia transparentu i kolportażu literatury. Dwa dni później ok. godziny 13 Policja Państwowa przerwała odbywające się zebranie oddziału Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom (MOPR). Spośród uczestniczących w nim ok. 20 osób kilka udało się zatrzymać, w tym niektórych bardziej doświadczonych funkcjonariuszy partyjnych oraz członka OK MOPR. Do końca miesiąca zatrzymano także komendantów dzielnicowych<sup>58</sup>.

Ci członkowie kierownictwa, którzy przetrwali aresztowania, starali się trzymać na dystans. Ponadto, jak donosili agenci policyjni, w kręgach partyjnych podjęto starania, aby zataić jak najdłużej fakt, zatrzymania dowództwa akcji przed szeregowymi towarzyszami. Nie chciano dopuścić, aby morale, pozostających na wolności członków KPZB, załamało się. Zdarzały się również szczęśliwe dla Policji Państwowej, a niefortunne dla KPZB przypadki losowe jak ten z 30 lipca, gdy dozorca domu przy ulicy Rydza Śmigłego 36, Franciszek Gajewski, odkrył w zabudowaniach paczkę literatury przygotowanej do kolportażu podczas 1 sierpnia. W skrytce znalazło się 680 odezów. Pechowo dla KPZB, Gajewski, jako lojalny członek Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR), niezwłocznie zameldował o swoim znalezisku. Trzy dni wcześniej, w podobnych okolicznościach mieszkaniec domu przy Sofjaniki 16 Samuel Lichten znalazł na strychu 150 egzemplarzy odez w języku polskim i hebrajskim skierowanych „do robotników i młodzieży pracującej w Wilnie”<sup>59</sup>.

Mimo doznanych niepowodzeń, KPZB nie przerwała przygotowań, wyznaczając początek akcji 1 sierpnia na godzinę 17:45. Osoby zaangażowane w demonstrację, miały znaleźć się na ulicach, prowadzących do Rynku Nowogródzkiego. Na umówiony sygnał, jakim miało być wypuszczenie dwóch gołębi przepasanych czerwonymi wstążkami, zebrani mieli wejść na plac. Ponadto, punktualnie o godzinie 20:00, miała rozpocząć się druga demonstracja na zbiegu ulic Szerokiej i Zawalnej. W tym czasie agenci policyjni starali się dyskretnie, siać defetyzm i obawy przed dekonspiracją wśród aktywów partyjnego<sup>60</sup>.

Biorąc pod uwagę powyższe informacje, którymi dysponowała również Policja Państwowa, zdecydowano o demonstracji siły służb policyjnych. Zwiększono częstotliwość patroli, zwłaszcza w godzinach wieczornych. Zarządzono wzmoczoną czujność służb zarówno patrolowej, jak i śledczej. Udało się przy tym aresztować większość aktywistów<sup>61</sup>.

W efekcie, mimo, iż o 17:45 wypuszczono „czerwonego” gołębia (co ciekawe, szarfa, którą został przewiązany ptak, zawierała napis: „Niech żyje międzynarodowe święto walki z wojną 1 VIII 1934”), na miejscu zebrało się ok. 20 osób, z czego połowa przybyła w grupie, prowadzonej przez policyjnego informatora. W tym nielicznym zgromadzeniu większość stanowili członkowie partii. Ponieważ dla zebranych fiasco operacji było aż nadto widoczne, rozeszli się do domów. Pod wpływem poniesionej porażki po drodze pozbywano się kompromitujących materiałów. Jak donosi policyjne sprawozdanie z akcji 1 VIII, na ulicy Mickiewicza porzucono paczkę zawierającą 467 odez, zaś na ulicy Szerokiej rozwieszono transparent z napisem: „Precz z wojną imperialistyczną i napadem na ZSRR” oraz rozrzucono 190 odez<sup>62</sup>.

Powyższy opis jest modelowym typem działania KPZB w Wilnie oraz środków podejmowanych przez Policję Państwową. Pomimo szczegółowego planowania, nakazów konspiracji i de-

<sup>58</sup> Tamże, s. 110.

<sup>59</sup> Tamże, s. 99.

<sup>60</sup> Tamże, s. 98.

<sup>61</sup> Tamże, s. 102.

<sup>62</sup> Tamże, s. 103.

centralizacji, organizacja wileńska była tak silnie infiltrowana, iż w kilka dni precyzyjne uderzenia Policji Państwowej, w niwecz obróciły przygotowywaną akcję 1 sierpnia. Pomimo śmiałych planów, ostatecznie wyprowadzono na ulice zaledwie 20 osób. Trudno przy takich środkach zdestabilizować sytuację w tak licznym mieście.

### **PODSUMOWANIE**

W świetle przedstawionych materiałów nasuwają się następujące konkluzje. Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi nie potrafiła wykorzystać możliwości, jakie zostały stworzone przez wielki kryzys gospodarczy. Pomimo oczywistych ekonomicznych problemów Wilna i pauperyzacji części jego ludności, komuniści nie odnotowali w omawianym okresie znaczących sukcesów.

Oprócz błędów działaczy polegających często na nieudolnej konspiracji oraz na doktrynerstwie, uniemożliwiającym realistyczne spojrzenie na siłę ich ruchu oraz jego przeciwników, znaczną rolę w ograniczaniu wpływów komunistów mieli policjanci i śledczy wileńscy. Pomimo, że ich komunistyczni adwersarze stanowili nieliczną grupę, Policja Państwowa miasta Wilna nie lekceważyła działaczy KPZB. Dzięki temu przez cały czas prowadziła szeroko zakrojoną infiltrację miejskich środowisk komunistycznych<sup>63</sup>.

Wykorzystując rozbudowaną siatkę informatorów oraz na ogół przychylną postawę społeczeństwa, Policja Państwowa była w stanie w znacznym stopniu, rozpracować KPZB. Pozwoliło to na sukcesywne ograniczanie akcji wywrotowych organizacji, bądź w ogóle likwidowanie ich w zarodku. Ponadto, dokonywano masowych aresztowań, co w połączeniu z głęboką infiltracją środowiska komunistycznego, uniemożliwiała wykonywanie programowych założeń KPZB.

Niska skuteczność działalności komunistycznej w Wilnie miała przełożenie na działania na prowincji. Dzięki pacyfikowaniu organizacji miejskiej, utrudniano łączność centrum z peryferiami. Zakłócano dostawy ulotek, odezw i innych materiałów. Także dyrektywy oraz łącznicy z Wilna nierzadko nie docierali do miejsca przeznaczenia. Często dochodziło do sytuacji, w których miejscowe odziały KPZB zmuszone były działać na własną rękę, jednakże bez rozkazów oraz wsparcia logistycznego i finansowego z centrali efekty ich działań były bardzo nieznaczne. Prowadziło to do dalszego osłabienia ruchu komunistycznego w ogólności.

Reasumując, organizacja wileńska w omawianym okresie, była wysoce nieskuteczna. Zasięg wpływów komunistycznych był nieznaczny, zwłaszcza wśród mieszkańców narodowości polskiej. W razie potrzeby Policja Państwowa mogła aresztować w dowolnym momencie większość aktywu partyjnego. Trzeba jednak przyznać, iż pomimo tak znacznej przewagi, nigdy nie udało się na dłuższy czas zupełnie zlikwidować działalności komunistów w mieście, ani definitywnie przerwać łączności z terenem oraz z Warszawą i ZSRR. Dlatego też do końca istnienia KPZB komuniści stanowili zagrożenie dla bezpieczeństwa miasta i regionu

### **ŹRÓDŁA**

Litewskie Centralne Archiwum Państwowe w Wilnie (*Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas*)

#### **Zespoły**

Urząd Wojewódzki Wileński (f. 51),

---

<sup>63</sup> AAN, f. 2015, t. 3, s. 71.

Urząd Śledczy Komendy Wojewódzkiej P. P. w Wilnie (f. 1150).  
Archiwum Akt Nowych w Warszawie

### **Zespoły**

Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi (f. 163),  
Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Wilnie (f. 2015),  
Urząd Wojewódzki w Wilnie (f. 1182).

### **LITERATURA**

*Awantura w sali miejskiej*, „Słowo” 02.05.1934.  
Bergman A., *Sprawy białoruskie w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1984.  
Garlicki A., *Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1999.  
Iwaniuk S., *Prawydy i mity o KPZB*, „Czasopis” 2008, nr 12.  
Kowalski K., *Trudne Lata*, Warszawa 1966.  
Makarewicz J., *Kodeks Karny z komentarzem*, Lwów 1932.  
Orłowska E., *Pamiętam jak dziś*, Warszawa 1973.  
Raub R. (red.), *Radykalna lewica na ziemiach polskich w latach 1893 – 1938*. SDKPiL, KPRP, KPP, Zielona Góra 2009.  
Reguła A. J., *Historia Komunistycznej Partii Polski w świetle faktów i dokumentów*, Toruń 1994.  
Savchenko A., *Belarus: a perpetual borderland*, Koniklijke 2009.  
Schatz J., *The generation: the rise and fall of the Jewish communists of Poland*, Oxford 1991.  
Skład Główny w Centralnym Biurze Statystycznym Miasta Wilna, *Rocznik statystyczny Wilna 1936 rok*, Wilno 1938.  
Śleszyński W., *Bezpieczeństwo wewnętrzne w polityce państwa polskiego na ziemiach północno – wschodnich II Rzeczypospolitej*, Białystok 2007.  
*Towarzystwo Miłośników Historii w Warszawie*, „Przegląd Historyczny” 1986, t. 77.

### **STRESZCZENIE**

Celem niniejszego artykułu jest próba wyjaśnienia działalności Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi w Wilnie podczas pierwszej połowy lat trzydziestych dwudziestego wieku. Celem autora jest ukazanie organizacji, teorii i praktyki funkcjonowania nielegalnej organizacji komunistycznej na podstawie kwerendy archiwalnej odbytej od lutego do czerwca 2011 w Litewskim Centralnym Państwowym Archiwum w Wilnie. Ponadto zamierzeniem artykułu jest zaprezentowanie działalności policji miasta Wilna wobec sympatyków i działaczy ugrupowań komunistycznych operujących na terenie tego miasta.

Utworzona w 1923 r. w Wilnie Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi była ugrupowaniem filialnym KPP. Działalność KPZB miała szczególnie wymiar w Wilnie. Jako największe miasto regionu, była stolica Wielkiego Księstwa Litewskiego, oraz dom dla wielu narodów, wyznań i kultur, Wilno było najważniejszym polem dla działania KPZB. Z uwagi na liczbę mieszkańców, uprzemysłowiony charakter oraz wielonarodowość komunści mieli możliwości rozwinięcia szerokiej pracy wyrotowej i konspiracyjnej. Ponadto, miasto było wielkim centrum produkcji i kolportażu wydawnictw komunistycznych, co umożliwiała szerzenie propagandy zarówno w jego granicach administracyjnych, jak i na prowincji.

Działalność komunistów wileńskich nie pozostawała bez reakcji. Energicznie ją zwalczała Policja Państwowa w Wilnie. Działania organów śledczych nacechowane były niezwykle determinacją mającą na celu wyeliminowanie lub przynajmniej ograniczenie komunistycznego zagrożenia w Wilnie.

**Słowa kluczowe:** II Rzeczypospolita, Wilno, Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi, Policja Państwowa, komunizm, województwo wileńskie

## HIGH TREASON: THE ACTIVITY OF THE COMMUNIST PARTY OF WESTERN BELARUS IN VILNIUS IN THE PERIOD BETWEEN 1930 - 1935

### Summary

The purpose of this paper is to explain the activities of the Communist Party of Western Belarus in Vilnius during the first half of the 1930s. The author's aim is to show the organizational, theoretical and practical dimensions of the operation of an illegal organization under the Communist archival queries held in II - VI 2011 in the Lithuanian Central State Archives in Vilnius. Furthermore, I intend to present the actions of the police in Vilnius taken towards the sympathizers and activists of the communist groups operating in the city. Founded in 1923 in Vilnius, the Communist Party of Western Belarus was a branch of The Communist Party of Poland. This organization, just like the Polish communist party, was illegal. Its aim was to combat the Polish state and the electioneering for the Union of Soviet Socialist Republics. Although the name of the party could indicate a desire for independence of Belarus, it in practice opted for transferring the north eastern provinces of the Second Republic of Poland to the USRR. CPWB's activity had a special dimension in Vilnius. As the region's largest city, the former capital of the Grand Duchy of Lithuania, and home to many nations, religions and cultures, Vilnius was the strategic area for communist actions. Given the large number of inhabitants and its industrialized multi-ethnic character, the city offered the communists a possibility to develop a wide, subversive and conspiratorial work. In addition, the city was the center for the production and distribution of communist publications, which allowed the spread of propaganda within the city's administrative boundaries as well as in the neighbouring provinces.

The activities of the Vilnius communists evoked response on the part of the State Police in Vilnius. The investigative bodies were determined to eliminate or at least reduce the Communist threat in Vilnius.

**Key words:** communism, Second Polish Republic, Communist Party of Western Belarus, Vilnius, State Police, Vilnius Voivodeship